

Sygn. akt VI W 1808/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Aleksandra Działak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 października 2017 roku,

sprawy przeciwko **A. K.**

synowi K. i H.,

urodzonego (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 14 grudnia 2016 roku przed godziną 09:50 na ulicy (...) we W. zaparkował pojazd marki T. o nr rej. (...) na chodniku nie przy krawędzi jezdni,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 47 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uznaje obwinionego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym przyjmując, iż obwiniony zaparkował użytkowany przez siebie pojazd mechaniczny we wskazanym dniu na ulicy (...) we W. około godziny 09:20 i za to na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt. VI W 1808/17

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 14 grudnia 2016 roku około godziny 14:25 we W. na ulicy (...) (przy skrzyżowaniu z ulicą (...)) funkcjonariusze Straży Miejskiej W. R. S. i T. D. podjęli interwencję wobec kierującego samochodem osobowym marki T. o nr rej. (...), którym okazał się być obwiniony A. K. – przy czym na wskazany pojazd mechaniczny tego samego dnia około godziny 09:50 inny patrol Straży Miejskiej W. (w składzie (...)) założył tzw. techniczne urządzenie blokujące. Ustalono, iż w dniu 14 grudnia 2016 roku około godziny 09:20 obwiniony A. K. kierował samochodem osobowym marki T. o nr rej. (...) i zaparkował wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) (we wskazanym miejscu) w sposób nieprawidłowy, tzw. na chodniku nie przy krawędzi jezdni. Ustalono także, iż miejsce postoju samochodu osobowego marki T. o nr rej. (...) w krytycznym czasie nie było dopuszczalnym miejscem do zaparkowania pojazdu mechanicznego, albowiem parę metrów wcześniej na ulicy (...) – patrząc od strony ulicy (...) w kierunku placu (...) – po prawej stronie jezdni ustawiony był m.in. znak drogowy pionowy D-18 (parking) z tabliczką T-3a (Koniec); ponadto miejsce postoju tegoż pojazdu było „odgrodzone” słupkami ozdobnymi – zarówno od strony krawędzi jezdni ulicy (...), jak i od strony chodnika prowadzącego wzdłuż ulicy (...). Ponadto ustalono, iż samochód osobowy marki T. o nr rej. (...) w krytycznym

czasie został zaparkowany w miejscu, w którym rozpoczyna się już wydzielona zatoka przystankowa dla pojazdów komunikacji miejskiej we W..

Podczas rozpytania przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. A. K. potwierdził, że to on zaparkował wskazany pojazd mechaniczny we wskazanym miejscu. Ustalono, iż w trakcie przedmiotowej interwencji funkcjonariusz R. S. wytłumaczył obwinionemu przyczynę założenia na Jego samochód urządzenia blokującego i nałożył na A. K. mandat karny kredytowany w wysokości 100 złotych. Obwiniony skorzystał z uprawnienia do odmowy przyjęcia tegoż mandatu i w związku z tym został poinformowany, iż przeciwko Jego osobie zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do T. Sądu.

(dowód: zeznania świadka R. S., karta 14 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 27 października 2017 roku; zeznania świadka T. D., karta 16 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 27 października 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 29-30 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 27 października 2017 roku; także: notatka służbowa, karta 3 akt; kserokopia protokołu odblokowania pojazdu, karta 4 akt; dokumentacja fotograficzna, karty 5-8 akt oraz szkic sytuacyjny, karta 9 akt)

A. K. z zawodu jest prawnikiem, a obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą. Stan rodzinny – żonaty, na utrzymaniu jedno dziecko. Obwiniony nie był uprzednio karany sędownie – nie był także karany w postępowaniu mandatowym przed dniem 14 grudnia 2016 roku.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 36 akt oraz informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 32 akt)

A. K. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, natomiast na dalszym etapie postępowania w niniejszej sprawie nie poczuwał się do winy odnośnie zarzucanego mu wykroczenia – jednakże obwiniony ani razu nie zakwestionował okoliczności, iż we wskazanym dniu to właśnie on zaparkował samochód osobowy marki T. o nr rej. (...) na ulicy (...) we W. w miejscu, w którym funkcjonariusze Straży Miejskiej W. założyli na tenże pojazd mechaniczny urządzenie blokujące.

W piśmie procesowym z dnia 06 października 2017 roku A. K. oświadczył m.in., że we wskazanym dniu „odmówiłem przyjęcia mandatu, ponieważ funkcjonariusz Straży Miejskiej nie potrafił podać mi podstawy prawnej nałożenia na mnie mandatu - przepisu ustawy (...) który miałem jakoby naruszyć”. Ponadto według obwinionego funkcjonariusze Straży Miejskiej W. wykazali się „brakiem wiedzy” w tym zakresie (vide: karty 29-30 akt).

Na rozprawie w dniu 27 października 2017 roku A. K. wprost oświadczył, że potwierdza stan faktyczny, albowiem „zgodnie z wnioskiem o ukaranie zaparkowałem samochód (...) w tym miejscu, które wskazał oskarżyciel publiczny (...) około godziny 09:20”. Jednocześnie obwiniony oświadczył, iż nie poczuwa się do winy, ponieważ we wskazanym dniu „przed zaparkowaniem samochodu dokonałem analizy w zakresie znaków drogowych (...) znaki nie wskazywały, że jest to miejsce zabronione do parkowania”. Ponadto według A. K. w trakcie oczekiwania na odblokowanie swojego pojazdu „dokonałem jeszcze głębszej analizy prawnej (...) doszedłem do wniosku, że nie naruszyłem żadnego przepisu”. Obwiniony ponownie podkreślił, że podczas przedmiotowej interwencji prosił funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. „o wskazanie, jaki przepis naruszyłem (...) nie byli w stanie wskazać (...) postanowiłem nie przyjmować mandatu”. A. K. oświadczył także, że w jego przekonaniu „tak naprawdę nie popełniłem wykroczenia (...) byłem przekonany, że nie naruszam żadnych przepisów ruchu drogowego”. Jednocześnie na pytanie Sądu obwiniony potwierdził, że w krytycznym czasie „faktycznie stanąłem za słupkami (...) jak miałbym wiedzę o naruszonym przepisie od S., to przyjąłbym mandat” (vide: odsłuch wyjaśnień obwinionego).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina A. K. odnośnie zarzucanego mu czynu (opisanego w zarzucie wniosku) są oczywiste i jednoznaczne, a

tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie – jako kierujący samochodem osobowym marki T. o nr rej. (...) – wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dyspozycja wskazanego przepisu powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym jest na tyle jednoznaczna i oczywista, że nie może ona budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych – przy czym Sąd nie widzi konieczności dokonywania w niniejszym uzasadnieniu szczegółowej wykładni wskazanej normy prawnej. Zważyć także należy, iż sposób parkowania wskazanego pojazdu mechanicznego na ulicy (...) we W. w dniu 14 grudnia 2016 roku tak naprawdę stanowi okoliczność bezsporną, tj. w tym zakresie nie ma sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami A. K. a pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Jednocześnie podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego – dlatego też przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie może być tylko i wyłącznie ocena, czy w krytycznym czasie (ze strony obwinionego) doszło do naruszenia dyspozycji art. 47 ust. 2 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym – w przekonaniu T. Sądu jest to aż nadto oczywiste.

Ustalając stan faktyczny w rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. R. S. i T. D. oraz na dowodach z powołanych dokumentów – przy czym przy ocenie prawidłowości parkowania wskazanego pojazdu mechanicznego we wskazanym miejscu kluczowe znaczenie ma dokumentacja fotograficzna załączona do wniosku o ukaranie przez oskarżyciela publicznego. Wyjaśnieniom A. T. Sąd dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych – natomiast uwagi osobiste obwinionego dotyczące wiedzy prawnej wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. nie mają znaczenia procesowego.

Zeznania wskazanych świadków w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za w pełni wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – ponadto (co bardzo istotne) okoliczności podnoszone przez świadków całkowicie korespondują z dowodami z dokumentów. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż funkcjonariusze Straży Miejskiej W. R. S. i T. D. są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie wykonywali tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Dlatego też w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby wskazani świadkowie mieli jakikolwiek powód bądź interes w celowym podawaniu w swoich zeznaniach okoliczności niegodnych z prawdą. Sąd Rejonowy ma także na uwadze, iż żaden ze wskazanych świadków na S. rozpraw nie starał się podkreślić wagi i znaczenia swoich twierdzeń, a także nie przejawiał negatywnych emocji wobec obwinionego albo tendencji do konfabulacji czy też koloryzacji swoich zeznań.

Przy ocenie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy nie traci z pola widzenia, iż wyjaśnienia A. K. są po prostu nielogiczne oraz stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez obwinionego linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności A. K. lub mogącego choćby budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przezeń w krytycznym czasie zarzucanego mu wykroczenia – co więcej, obwiniony w zasadzie potwierdza swoje sprawstwo odnośnie czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Jest oczywistym dla T. Sądu i powinno być także oczywistym dla A. K. (zawodowego prawnika), że o naruszeniu poszczególnych przepisów powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym (ze strony kierujących pojazdami mechanicznymi) decydują okoliczności natury obiektywnej, a nie wiedza prawna (bądź ewentualnie brak takowej wiedzy) u funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. decydujących się na podjęcie interwencji wobec użytkowników ruchu drogowego. Co ważne – obwiniony w swoich wyjaśnieniach jest rażąco niekonsekwentny, przez co Jego linia obrony staje się po prostu niespójna. Ponadto w przekonaniu Sądu Rejonowego dokonana przez A. K. w krytycznym czasie „wnikliwa analiza prawna” dotycząca (rzekomej) dopuszczalności zaparkowania samochodu osobowego marki T. o nr rej. (...) we wskazanym miejscu była co najmniej pochopna.

Uznając A. K. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych – kara ta w przekonaniu Sądu nie cechuje się rażącą surowością, a z drugiej strony jest ona w pełni adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Jednocześnie T. Sąd nie widział żadnej możliwości orzeczenia łagodniejszej formy

kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec osoby obwinionego środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była po prostu konieczna. A. K. nie wyraził w toku całego postępowania jakiegokolwiek refleksji bądź zadumy nad swoim (niewątpliwie niewłaściwym) zachowaniem jako uczestnika ruchu drogowego w krytycznym czasie – ponadto obwiniony (zupełnie niepotrzebnie) przedstawił bezpodstawne uwagi osobiste dotyczące rzekomego braku wiedzy prawnej ze strony wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W.. Co ważne – Sąd Rejonowy nie może w żaden sposób „premiować” kierowców naruszających przepisy o ruchu drogowym, którzy odmawiają przyjęcia słusznie nałożonych na nich mandatów karnych według zasady „a może Sąd da mi mniejszą karę”. Sąd Rejonowy nie traci także z pola widzenia nagminności wykroczeń przeciwko porządkowi w komunikacji na terenie miasta W. – zwłaszcza, jeżeli chodzi o nieprawidłowo zaparkowane pojazdy. Dlatego też zarówno względy prewencji ogólnej, jak i zasada trafnej represji karnej (oraz społeczne poczucie sprawiedliwości) przemawiają za tym, aby wymierzyć A. K. adekwatną karę grzywny. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa naganne zachowanie, którego obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§1 k.p.k. i art. 616§2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., albowiem A. K. prowadząc własną działalność gospodarczą niewątpliwie jest w stanie pokryć w całości koszty procesu w niniejszej sprawie – ponadto zwolnienie obwinionego od obowiązku poniesienia tychże kosztów byłoby ewidentnie sprzeczne z zasadami słuszności.